

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 189/2025 | 8 lipca 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Zatrzymany traktorzysta z Ursusa dmuchnął i zszokował policjantów — miał 4,5 promila!

Ten 55-latek przejdzie do historii.

Zatrzymany traktorzysta z Ursusa dmuchnął i zszokował policjantów – miał 4,5 promila!



Rutynowa kontrola w jednej z miejscowości powiatu węgorszewskiego zamieniła się w sytuację, którą funkcjonariusze zapamiętają na długo. 55-latek kierujący ciągnikiem rolniczym przekroczył wszystkie granice - i to nie tylko zdrowego rozsądku.

Węgorzewo: Traktorzysta zatrzymany podczas kontroli drogowej

Do zdarzenia doszło na terenie gminy Budry (powiat węgorszewski), gdzie funkcjonariusze zatrzymali do kontroli ciągnik rolniczy marki Ursus. Pojazdem kierował 55-letni mężczyzna, którego zachowanie wzbudziło podejrzenia. Policjanci zdecydowali się na badanie alkomatem i... wynik ich kompletnie zaskoczył.

Urządzenie wykazało 4,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Tak wysoki poziom dawno nie pojawił się na ich wyświetlaczach.

Nie miał prawa jazdy, a Ursus bez rejestracji i OC

Po sprawdzeniu danych okazało się, że zatrzymany

mężczyzna nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Co więcej, ciągnik rolniczy nie był zarejestrowany ani ubezpieczony, co oznacza kolejne poważne wykroczenia.

Pojazd został odholowany na parking strzeżony decyzją funkcjonariuszy.

Sprawa trafi do sądu. Policja z Węgorzewa komentuje interwencję

55-latek odpowie teraz przed sądem za szereg naruszeń. Policja przypomina, że brak uprawnień, obowiązkowego ubezpieczenia i dopuszczenia pojazdu do ruchu może skutkować bardzo dotkliwymi karami - zarówno finansowymi, jak i prawnymi.

źródło: KPP Węgorzewo

W centrum Olsztyna grasował podpalacz - wpadł dzięki kolizji



Pożar auta, tropienie podejrzanych i zatrzymanie, którego nikt się nie spodziewał. Sprawa podpalenia samochodu w Olsztynie przybrała nieoczekiwany obrót, gdy podejrzany sam... wpadł w ręce mundurowych.

Pożar samochodu na Kołobrzeskiej. Służby w akcji

Do pożaru doszło w czwartek 3 lipca 2025 roku, po południu. Na parkingu przy ul. Kołobrzeskiej w Olsztynie stanął w ogniu samochód osobowy. Na miejscu natychmiast pojawiły się jednostki straży pożarnej, które szybko opanowały płomienie. Po zakończeniu akcji gaśniczej rozpoczęła się praca śledczych.

Funkcjonariusze zabezpieczali miejsce zdarzenia, przesłuchiwali świadków, analizowali nagrania z monitoringu. Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu bardzo szybko namierzyli dwóch mężczyzn, którzy mogli mieć związek z podpaleniem. Ruszyła operacja ich zatrzymania.

Przypadkowa kolizja

doprowadziła do zatrzymania

Następnego dnia rano sprawy przybrały nieoczekiwany obrót. Dwaj podejrzani zostali zatrzymani nie podczas zaplanowanej akcji, a... przez patrol prewencji. Mężczyźni wpadli, gdy ich auto wylądowało w rowie na olsztyńskim Zatorzu. Policjanci skojarzyli ich z prowadzonym postępowaniem i zatrzymali na miejscu.

Po przewiezieniu do komendy śledczy przesłuchali obu zatrzymanych. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutów jednemu z nich. 37-latek usłyszał zarzut zniszczenia mienia. Został objęty policyjnym dozorem i zakazem opuszczania kraju. Grozi mu do 5 lat więzienia oraz sądowy obowiązek naprawienia szkód.

Śledztwo trwa, możliwe kolejne zarzuty

Policja nie wyklucza dalszych czynności wobec drugiego z zatrzymanych. Śledczy analizują kolejne

nagrania i opinie biegłych. Niewykluczone, że do sprawy dołączą nowe wątki. Olsztyńscy funkcjonariusze zapowiadają, że sprawa nie jest jeszcze zamknięta.

przestępstwo poważne, nie tylko ze względu na straty materialne, ale i potencjalne zagrożenie dla ludzi. Policja apeluje o zgłaszanie wszelkich podejrzanych zachowań i współpracę ze służbami.

źródło: KMP Olsztyn

Zniszczenie cudzego mienia poprzez podpalenie to

Rusza wielka inwestycja na jednej z najważniejszych ulic Olsztyna. Będą spore utrudnienia



Ulica Bałtycka już wkrótce stanie się miejscem intensywnych prac. To początek dużego projektu, który ma chronić miasto przed skutkami zmian klimatu i poprawić komfort życia mieszkańców. Na razie będzie trochę trudniej z dojazdem - ale wszystko po to, by w przyszłości było lepiej.

Początek robót na Bałtyckiej i Kawki

W środę 9 lipca 2025 roku rozpocznie się pierwszy etap zadania „Budowa kanalizacji deszczowej w ul. Bałtyckiej / Kawki – etap I”. To część większego projektu tworzenia zielono-błękitnej infrastruktury w Olsztynie. Prace potrwać do połowy listopada. Wartość inwestycji to ponad 2 mln zł.

Pierwszy etap robót zakończy się 28 września. Zmiany w organizacji ruchu pojawią się dopiero po porannym szczycie komunikacyjnym. Ma to zminimalizować utrudnienia dla kierowców i mieszkańców. Drugi etap potrwa od 29 września do 16 listopada. W tym czasie roboty budowlane nabiorą tempa.

Inwestycja chroni miasto przed zalaniem

Budowa kanalizacji deszczowej w tej części miasta to reakcja na coraz częstsze intensywne opady i ryzyko podtopień. Nowoczesna infrastruktura pomoże zatrzymać wodę deszczową i skierować ją tam, gdzie nie będzie zagrożeniem.

To także inwestycja w jakość życia mieszkańców. Zadanie realizowane przy ulicach Bałtyckiej i Kawki jest częścią większego projektu, który obejmuje dziewięć inwestycji w różnych częściach Olsztyna. Jedną z najważniejszych będzie budowa zbiornika retencyjnego w Parku Kusocińskiego.

Nowe zbiorniki, nowe parki,

więcej zieleni

Zbiornik w Parku Kusocińskiego będzie pełnił funkcję techniczną i rekreacyjną. Powstanie tam potok, alejki, scena plenerowa, fontanna i strefa piknikowa. Miejsce zmieni się w atrakcyjny teren zielony dla mieszkańców.

Podobne zmiany czekają Park Zacisze. Pojawi się tam zbiornik retencyjny zintegrowany z ogrodem sensorycznym, placem zabaw, ścieżkami i miejscem do grillowania. Wokół zostaną posadzone nowe rośliny, łąki kwietne i nasadzenia wspierające bioróżnorodność. To przykład, jak retencja może być nie tylko techniczna, ale też przyjazna ludziom i naturze.

źródło: UM Olsztyn

Kanadyjski as w Olsztynie! Indykpol AZS ściąga siatkarza z międzynarodowym doświadczeniem



fot. Indykpol AZS Olsztyn

Indykpol AZS Olsztyn wzmacnia skład przed nadchodzącym sezonem PlusLigi. Do drużyny dołączył nowy doświadczony zawodnik, ma za sobą występy w ligach francuskiej i włoskiej, a teraz po raz pierwszy zaprezentuje się na polskich parkietach. Transfer to jedno z kilku wzmocnień olsztyńskiego zespołu w letnim okienku.

Arthur Szwarc z Toronto nowym zawodnikiem Indykpol AZS Olsztyn

Arthur Szwarc urodził się 30 marca 1995 roku w Toronto. To Kanadyjczyk o polskich korzeniach – jego rodzice pochodzą z Polski. Po występach w Kanadzie przeniósł się do Europy – grę rozpoczął we Francji (Arago de Sète w latach 2017–2019), a następnie spędził siedem sezonów we Włoszech. Ostatnie trzy spędził w Mint Vero Volley Monza, z którym zdobył srebrny medal Serie A w 2024 roku.

Dlaczego wybrał Olsztyn? – rodowe korzenie i nowe wyzwanie

Szwarc to ceniony zawodnik reprezentacji Kanady. W 2017 roku zdobył brązowy medal Ligi Światowej (obecnej Ligi Narodów). Wielokrotnie stawał na podium prestiżowych turniejów NORCECA: z brązem w 2019 i srebrem w 2023, jednocześnie zostając najlepszym atakującym strefy.

„– Zdecydowałem się podpisać kontrakt z Indykpołem

AZS Olsztyn, ponieważ szukałem nowego wyzwania w Polsce – przyznaje sam zawodnik. – Chciałem postawić pierwszy krok w tej lidze i rozpocząć swoją przygodę, zobaczyć, jak wygląda poziom rozgrywek w Polsce. Mam tutaj rodzinę i bliskich przyjaciół, którzy mam nadzieję, że również będą mogli uczestniczyć w emocjonujących meczach, jakie czekają nas w Polsce. Chcę po prostu poczuć atmosferę, sprawdzić swoje możliwości i podejść do tego z nową energią oraz świeżym spojrzeniem.”

Indykpol AZS – czas na przebudowę

Klub z Olsztyna kończył sezon 2024/25 na 9. miejscu w PlusLidze. W letniej przerwie do drużyny dołączyli już Paweł Halaba, Karol Borkowski (przyjmujący), Seweryn Lipiński (środkowy) oraz Niemiec Johannes Tille (rozgrywający). Szwarc podnosi prestiż zespołu i wnosi doświadczenie z topowych lig.

Zaangażowanie takiego zawodnika jak Arthur Szwarc to sygnał, że Olsztyn celuje wyżej niż tylko utrzymanie się w lidze.

źródło: Indykpol AZS Olsztyn

Przystanki autobusowe zamieniły się w galerię sztuki



To nie slogany, a konkretne działania sprawiają, że o tej gminie mówi dziś cała Polska. W miejscu, gdzie Mazury spotykają się z Kurpiami, przystanki autobusowe zyskały nowe życie - stały się przestrzenią sztuki i lokalnej tożsamości. Projekt, który wydawał się niemożliwy, stał się rzeczywistością.

Przystanki jak żywe kroniki - Mazury i Kurpie na ścianach

Rozogi leżą dokładnie na pograniczu dwóch kultur - mazurskiej i kurpiowskiej. I to właśnie ten fakt zainspirował mieszkańców do stworzenia projektu, który nie ma sobie równych w kraju. Na północnym krańcu - przystanek w stronę Mazur - zdobią „skrzydła Mazur”, instalacja artystyczna, która zachęca do zdjęć i zatrzymania się w podróży. Skrzydła symbolizują otwartość regionu i są zaproszeniem do rozpoczęcia mazurskiej przygody właśnie tu, w Rozogach.

Po drugiej stronie - w kierunku Kurpi - przystanek oddaje hołd tradycji kurpiowskiej. Kolory, wzory, symbole - każdy detal opowiada o kulturze, która od pokoleń buduje lokalną tożsamość. Wzory ludowe, detale architektoniczne - wszystko to zamienia zwykły przystanek w miejsce, które uczy, inspiruje i budzi dumę z własnych korzeni. Tuż obok zmodernizowanych przystanków stanął także wielki, kolorowy napis „I LOVE ROZOGI”.

Lokalna artystka i sołtys z wizją - tak powstała galeria przy drodze

Pomysłodawcą i głównym motorem inicjatywy jest sołtys Marek Krysiak. To on, razem z radnymi i mieszkańcami, postanowił przekształcić codzienność w coś niezwykłego. Projekt zyskał natychmiastowe poparcie rady sołeckiej, a środki pochodziły niemal wyłącznie z budżetu gminnego i sołeckiego - bez wsparcia zewnętrznego. Całkowity koszt przekroczył 90 tys. zł, ale większość prac wykonano społecznie.

Ogromny wkład w sukces miała też Justyna Ostrowicka - fotografka z Rozóg, której zdjęcia zdobią oba przystanki. Jej spojrzenie na mazurską przyrodę i kurpiowską codzienność nadało projektowi autentyczności. Dla mieszkańców to nie tylko sztuka - to ich własna opowieść o miejscu, w którym żyją.

Wójt Grzegorz Kaczmarczyk podczas uroczystego otwarcia nie krył dumy: - Dzięki społecznej pracy powstało coś trwałego, co staje się wizytówką Rozóg.

Funkcjonalność i sztuka – nowoczesne przystanki dla każdego

Nowe przystanki to nie tylko galeria, ale też realna poprawa infrastruktury. Zaktualizowane rozkłady jazdy, połączenia do Myszyńca i Szczytna, aktywne konsultacje z mieszkańcami – to wszystko sprawia, że

komunikacja publiczna staje się bardziej przyjazna i dostępna.

Rozogi pokazują, że nawet mała gmina może być przykładem dla całej Polski. Gdy sztuka spotyka się z zaangażowaniem społecznym, a tradycja z nowoczesnością – powstaje coś więcej niż projekt. Powstaje historia, którą warto opowiedzieć.

Ta restauracja na Mazurach zbiera fatalne opinie turystów. Znany krytyk nie zostawia złudzeń



fot. YouTube

Restauracja z widokiem na jezioro, ale z oceną 3,3 w Google. Popularny twórca internetowy postanowił sprawdzić, co stoi za złymi opiniami o jednym z najbardziej kontrowersyjnych lokali w Mikołajkach.

Tawerna Portowa w Mikołajkach pod lupą internetowego recenzenta

Książuło, testujący lokale gastronomiczne w całej Polsce, przyjechał do Mikołajek i tym razem odwiedził Tawernę Portową – restaurację położoną tuż nad jeziorem w centrum miasta. Lokal od dawna wzbudza kontrowersje wśród turystów, a liczba negatywnych opinii w internecie stale rośnie. Wśród zarzutów

dominują: przeciętna jakość dań, przesadna ilość tłuszczu i nieadekwatne ceny.

Mazurska kuchnia bez smaku? Recenzja pełna rozczarowań

W trakcie wizyty YouTuber zamówił m.in. zupę rybną, sandacza z sosem kurkowym oraz placki po mazursku. Większość dań określił jako mdłe, zbyt słodkie lub zbyt tłuste. Jedynie pomidorowa z domowym makaronem

oraz pierogi z gęsina wypadły nieco lepiej — choć bez większego entuzjazmu. Desery, jak szarlotka i pierogi z jagodami, również nie spełniły oczekiwań.

Turystyczna lokalizacja to za mało

Choć lokalizacja restauracji mogłaby sugerować wysoki standard, rzeczywistość okazała się zupełnie inna. W relacji nie zabrakło refleksji nad sezonowym charakterem gastronomii w Mikołajkach i trudnościami w utrzymaniu jakości. Mimo uprzejmej obsługi i kilku znośnych pozycji całociowy obraz lokalu wypada bardzo przeciętnie — zgodnie z internetową oceną.

Chirurg z Olsztyna szkoli się w prestiżowej klinice w USA



fot. Szpital Dziecięcy w Olsztynie

To nie jest zwykły wyjazd ani konferencja. Profesor Krzysztof Dowgierd z Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie znalazł się w miejscu, gdzie kształtują się światowe standardy w chirurgii szczękowo-twarzowej. Uczy się od jednego z najbardziej cenionych ekspertów w Stanach Zjednoczonych. A to, co przywiezie do Olsztyna, może zmienić niejedno leczenie.

Profesor Krzysztof Dowgierd z Olsztyna uczy się od mistrzów

Dr hab. n. med. prof. UWM Krzysztof Dowgierd – kierownik Oddziału Chirurgii Szczękowo-Twarzowej – przebywa w USA, gdzie odbywa prestiżową wizytę naukową. Gospodarzem jest prof. Michael Markiewicz – szef chirurgii szczękowo-twarzowej na Uniwersytecie Medycznym w Buffalo. To nazwisko, które w świecie medycyny znaczy bardzo wiele. Autor międzynarodowych publikacji, podręczników i badań, od lat uchodzi za autorytet w tej dziedzinie.

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Olsztyński lekarz przygląda się codziennej pracy jednego z najnowocześniejszych bloków operacyjnych w Ameryce. Obserwuje techniki, które dopiero wkraczają do Europy. Przygląda się organizacji pracy, planowaniu operacji i funkcjonowaniu całego oddziału.

Nie tylko obserwacja. Wejdzie na salę i do zespołu

To jednak nie wszystko. Profesor Dowgierd nie ogranicza się do roli widza. W najbliższych dniach

będzie pełnił funkcję profesora wizytującego. Weźmie udział w operacjach, wspólnych naradach zespołu klinicznego i zajęciach akademickich. To wyraz zaufania i uznania – nie każdy lekarz zza granicy dostaje taką możliwość.

Wiedza, która może zmienić leczenie dzieci w Olsztynie

Wizyta w Buffalo to nie tylko osobisty sukces lekarza, ale też szansa dla całego regionu. Nowe techniki i

rozwiązania, które pozna prof. Dowgierd, będą mogły zostać wdrożone w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie. A to oznacza szybsze diagnozy, bardziej precyzyjne operacje i mniej bólu dla małych pacjentów.

To także krok w kierunku zacieśnienia międzynarodowej współpracy. W dobie globalnej medycyny takie wizyty nie są tylko kurtuazyjne. To realne inwestycje w wiedzę, która wraca do kraju. To, czego dziś uczy się za oceanem, już jutro może ratować zdrowie dzieci w Warmii i Mazurach.

Nie każdy wjedzie do Polski. Cudzoziemców sprawdzają i cofają



fot. Podlaska Policja

Od północy 7 lipca ruszyły tymczasowe kontrole na granicach Polski z Niemcami i Litwą. Ruch może być wolniejszy, a kierowcy muszą się liczyć z legitymowaniem i sprawdzaniem bagażu. To efekt decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Kontrole potrwać co najmniej 30 dni.

Kontrole na granicy z Niemcami i Litwą

Na granicy polsko-niemieckiej wyznaczono 52 punkty kontroli, z czego w 16 miejscach funkcjonariusze będą działać w trybie stałym. Na granicy z Litwą kontrole prowadzone będą w 13 punktach. Tymczasowe kontrole graniczne będą prowadzone na 12

przejściach z Niemcami, zlokalizowanych przy drogach krajowych:

Cztery z nich znajdują się w województwie zachodniopomorskim: Lubieszyn (DK10), Kołbaskowo (A6), Rosówek (DK13) i Krajnik Dolny (DK26) – wszystkie obsługują zarówno ruch osobowy, jak i towarowy.

W województwie lubuskim kontrolami objęto siedem punktów: Kostrzyn nad Odrą (DK22), Słubice (DK29), Świecko (DK2), Gubinek (DK32), Olszyna (A18), Łęknica (DK12) oraz Przewóz (DK27) – z czego ostatni obsługuje jedynie ruch osobowy.

Na Dolnym Śląsku kontrola obejmuje jedno przejście – Jędrzychowice (A4), gdzie prowadzony jest ruch osobowy i towarowy.

Kontrole czasowe zostaną wprowadzone na dwóch przejściach granicznych z Litwą, położonych w województwie podlaskim: Budzisko (S61) i Ogrodniki (DK16) – oba obsługujące ruch osobowy i towarowy.

Podlascy policjanci wspierają Straż Graniczną od początku operacji. Każdej doby w działaniach na granicy polsko-litewskiej bierze udział kilkudziesięciu funkcjonariuszy z garnizonu podlaskiego.

Co sprawdzają funkcjonariusze na granicach?

W pierwszej kolejności kontrolowane są busy, pojazdy z większą liczbą pasażerów oraz samochody z przyciemnionymi szybami. Policjanci i strażnicy sprawdzają dokumenty tożsamości, w tym paszporty lub dowody osobiste. Uwaga – aplikacja mObywatel nie jest wystarczającym dokumentem przy przekraczaniu granicy.

Funkcjonariusze mogą też poprosić o otwarcie bagażnika lub sprawdzić zawartość przewożonych toreb. Przed punktami kontrolnymi mogą pojawić się zwężenia jezdni, rękawy zwalniające, a także sygnały do zatrzymania wydawane przez policjantów.

Kto może nie zostać wpuszczony do Polski?

Rozporządzenie MSWiA przewiduje możliwość odmowy wjazdu na terytorium Polski. Dotyczy to osób, które:

- nielegalnie przekroczyły granicę,
- wcześniej złożyły wniosek o azyl w innym kraju Unii Europejskiej,
- przybywają bez wymaganych zezwoleń,
- posługują się fałszywymi dokumentami.

Przekroczenie granicy w miejscu niedozwolonym grozi mandatem. W przypadku użycia przemocy, groźby, podstępu lub działania w grupie kara może wynieść nawet do 3 lat więzienia.

Tymczasowe kontrole graniczne obowiązują do 5 sierpnia 2025 roku, ale mogą zostać przedłużone. Celem jest wzmocnienie bezpieczeństwa i przeciwdziałanie nielegalnym przekroczeniom granicy. MSWiA nie podaje dokładnych przyczyn wprowadzenia działań, jednak wszystko wskazuje na działania prewencyjne związane z bezpieczeństwem wewnętrznym oraz ruchem migracyjnym w Europie.

Nie miał prawa jazdy, ale pojechał - teraz leży w szpitalu



To miała być zwykła przejażdżka? Za kierownicę wsiadła osoba pod wpływem alkoholu i bez prawa jazdy.

Wsiadł za kierownicę mimo braku prawa jazdy

Do groźnego zdarzenia doszło w sobotę, 5 lipca 2025 roku, w miejscowości Dziewiszewo, w gminie Giżycko. 28-letni mężczyzna, nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami i będąc pod wpływem alkoholu, zdecydował się na jazdę samochodem. Alkomat wykazał blisko 1 promil alkoholu w jego organizmie.

W pewnym momencie kierowca stracił panowanie nad autem i zjechał z drogi, uderzając w przydrożne drzewo. Siła uderzenia była na tyle duża, że samochód dachował.

Dachowanie zakończyło się złamaniem

Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Mężczyzna podróżował sam. Doznał poważnego złamania kończyny górnej. Został natychmiast przetransportowany do szpitala, gdzie trafił pod

opiekę lekarzy.

Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające w sprawie tego zdarzenia. Mężczyzna odpowie przed sądem nie tylko za spowodowanie kolizji, ale też za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i bez wymaganych uprawnień.

Policja apeluje: nie wsiadaj za kierownicę po alkoholu

To zdarzenie po raz kolejny przypomina, jak tragiczne w skutkach może być połączenie alkoholu i brawury. Nawet jeśli nikogo innego nie było w pojeździe, zagrożone było życie kierowcy i potencjalnie innych uczestników ruchu.

Policja apeluje o rozsądek i trzeźwość za kierownicą. Ryzyko podejmowane przez nieodpowiedzialnych kierowców może mieć fatalne konsekwencje – również dla zupełnie niewinnych osób.

źródło: KPP Giżycko

22 lata czekania! Miasto w końcu zajmie się dzikim parkingiem przy Galerii Aura



fot. Mirosław Arczak Radny Olsztyna/Facebook

Przez lata nic się nie działo. Teren obok Galerii Aura, tuż przy starówce, służył jako nieformalny parking. Kierowcy parkowali, jak chcieli, a miasto – mimo świetnej lokalizacji – nie czerpało z tego żadnych korzyści. Teraz pojawił się pierwszy konkret.

Koncepcja zagospodarowania tzw. dzikiego parkingu na klepisku

Mirosław Arczak, radny Olsztyna, poinformował o przełomie w sprawie zagospodarowania popularnego, ale nieurządzonego parkingu przy ulicach Pieniężnego i 22 Stycznia. Miasto zleci przygotowanie dwuwariantowej koncepcji tego terenu – koszt opracowania ma wynieść 50 tysięcy złotych.

To jeszcze nie oznacza budowy nowego parkingu, ale jest to pierwszy krok w stronę uporządkowania przestrzeni, która od dwóch dekad funkcjonuje w zawieszeniu. Projekt ma uwzględniać także zieleń i możliwe włączenie terenu do Strefy Płatnego Parkowania – lub zastosowanie innych rozwiązań przynoszących dochód.

Atrakcyjna lokalizacja marnuje swój potencjał

Teren przy Galerii Aura i niedaleko olsztyńskiej starówki to jedno z bardziej atrakcyjnych miejsc w centrum miasta. Od lat zaparkowane auta stoją tam na ubitej ziemi – bez wyznaczonych miejsc, bez estetyki, bez porządku. Tymczasem już 22 lata temu uchwalono miejscowy plan zagospodarowania dla tego obszaru.

Co więcej, 16 lat temu – podczas rozbudowy ówczesnego CH Alfa (dzisiejszej Galerii Aura) – powstał rozległy parking podziemny, a tymczasowy parking na placu Dunikowskiego miał wtedy zniknąć. Do realizacji tego planu jednak nie doszło – to miejsce wciąż pełni funkcję parkingu.

Czy Olsztyn odzyska kontrolę

nad swoim centrum?

W tej koncepcji, mieszkańcy i radni dostrzegają szansę na zmianę. Teren może zostać uporządkowany, a miasto – zacząć zarabiać. To także szansa na poprawę estetyki przestrzeni publicznej w sercu Olsztyna. Czy

projekt doczeka się realizacji, czy znowu utknie w szufladzie urzędników? Na razie jedno jest pewne: po latach milczenia, temat dzikiego parkingu wraca na miejską agendę.

źródło: Mirosław Arczak Radny Olsztyna/Facebook

Niepokojące zgłoszenie z osiedla Pojezierze. Policjanci podjęli ryzykowną decyzję



Niedzielne popołudnie na olsztyńskim osiedlu Pojezierze zamieniło się w dramatyczną akcję ratunkową. Mieszkańcy jednego z bloków poczuł intensywny, duszący dym i natychmiast wezwali służby.

Duszący dym na klatce. Policjanci weszli pierwsi

Zgłoszenie wpłynęło 6 lipca 2025 roku. Mieszkańcy informowali, że na klatce schodowej unosi się dym, który drapie w gardło i utrudnia oddychanie. Na miejscu jako pierwsi pojawili się funkcjonariusze z Wydziału Zabezpieczenia Miasta Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie: asp. Barbara Janocha i post. Patryk Trzonkowski.

Policjanci błyskawicznie ocenili sytuację – zapach dymu był wyczuwalny na kilku piętrach, a jego źródło trudne do zlokalizowania. Mundurowi zaczęli pukać do wszystkich mieszkań, by jak najszybciej odnaleźć

zagrożone osoby. W końcu ich uwagę zwróciło jedno z lokali, w którym – według sąsiadów – mieszkało starsze małżeństwo.

Nikt nie otwierał drzwi. W środku byli seniorzy

Policjanci pukali i wołali, ale z mieszkania nie dochodziła żadna odpowiedź. Drzwi były zamknięte, jednak wyposażone w zamek z klawiaturą. Funkcjonariusze zdobyli numer do członka rodziny, ustalili kod i otworzyli mieszkanie. W środku zastali dwójkę starszych ludzi – otoczenie było silnie zadymione, a oddychanie niemal niemożliwe.

Funkcjonariusze natychmiast ewakuowali seniorów na zewnątrz, a potem zlokalizowali źródło dymu. Okazało się, że w pracującej na pełnej mocy mikrofalówce ktoś pozostawił materiałowy worek z ziarnami gorczycy – gadżet służący do ogrzewania rąk.

Tragedii udało się zapobiec w ostatniej chwili

Woreczek tlił się w urządzeniu, a dławiący dym zaczął wypełniać mieszkanie. Na szczęście ogień nie zdążył się rozprzestrzenić – dzięki szybkiej reakcji policjantów nie doszło do pożaru.

Ewakuowana para została przewieziona do szpitala na obserwację i trafiła pod opiekę bliskich. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

źródło: KWP Olsztyn

Złodziej gapa dał się nagrać i zgubił smartfona. Policja w szoku... ze śmiechu!



Chciał szybko się wzbogacić, ale zostawił po sobie więcej śladów, niż mógł przypuszczać. 34-letni mieszkaniec powiatu mrągowskiego włamał się do namiotu z grami.

Kradzież z włamaniem w Mikołajkach. Zniknęło ponad tysiąc złotych

Do zdarzenia doszło w czwartek, 4 lipca 2025 roku, na terenie Mikołajek. Policjanci z miejscowego komisariatu zostali poinformowani o włamaniu do jednego z namiotów z grami rozrywkowymi.

Sprawca siłowo uszkodził zabezpieczenia automatu do gier i wyjął z niego dużą ilość monet pięciozłotowych – w sumie aż 1440 złotych. Złodziej działał szybko, ale nie na tyle ostrożnie, by nie zostawić po sobie dowodów.

Zgubiony telefon i wizerunek z monitoringu

W pośpiechu mężczyzna zgubił własny telefon komórkowy. Na miejscu kradzieży został więc nie tylko ślad materialny, ale również cyfrowy trop, który doprowadził policjantów prosto do niego.

Dodatkowo monitoring zarejestrował dokładny wizerunek włamywacza. Analiza nagrania i

sprawdzenie danych właściciela telefonu nie pozostawiały wątpliwości: osoba, która ukradła monety, i właściciel urządzenia to jedna i ta sama osoba. 34-latek został zatrzymany, usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem i przyznał się do winy. Odmówił jednak składania wyjaśnień. Teraz sprawą zajmie się sąd. Za popełnione przestępstwo mężczyźnie grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

źródło: KPP Mrągowo

Kortowo zaskakuje! Na ścianie akademika pojawił się niezwykle mural



fot. UWM

Na Domu Studenckim nr 7 Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego właśnie pojawił się nowy mural – i trudno od niego oderwać wzrok. To już kolejny obraz, który nie tylko zdoła ozdobić mury kampusu w Kortowie, ale też opowiada o tym, co w życiu akademickim najważniejsze: wyobraźni, wspólnocie i sile młodych umysłów.

Nowy mural w Kortowie przyciąga wzrok studentów

Kanclerz uczelni Bogusław Stec już w 2022 roku zainicjował pomysł pokrywania domów studenckich muralami. Pierwszy, na DS 2, przedstawiał Mikołaja Kopernika w kilku nieoczywistych odsłonach.

– Odbiór tego muralu był bardzo pozytywny. Zainteresowanie przeszło nasze oczekiwania – mówił Stec. – Dlatego chcemy kontynuować ten pomysł na wszystkich akademikach.

Za projektami stoi Małgorzata Śpiewak, graficzka z Centrum Marketingu i Mediów UWM. Jej najnowsze dzieło – mural na DS 7 – to pochwała kreatywności i

„Wyobraźnia jest początkiem tworzenia”

Nowy mural zainspirowany został myślą, że to właśnie wyobraźnia leży u podstaw wszystkiego, co nowe i ważne. Autorka miała pełną swobodę twórczą – nie narzucono jej tematu, kolorystyki ani formy.

Skorzystała z tej wolności w pełni.

– Chciałam, żeby studenci, patrząc na ten mural, przypomnieli sobie, że każda wielka zmiana zaczyna się od myśli, od pytania „co by było, gdyby...” – mówi Małgorzata Śpiewak. – Mural to zaproszenie do tego, by odważyć się marzyć.

Wieloryby sunące po niebie i księżyc w dłoniach to elementy, które łamią realizm, ale właśnie dlatego trafiają w sedno przesłania. To sztuka, która nie tylko zdobi budynek, ale i inspiruje.

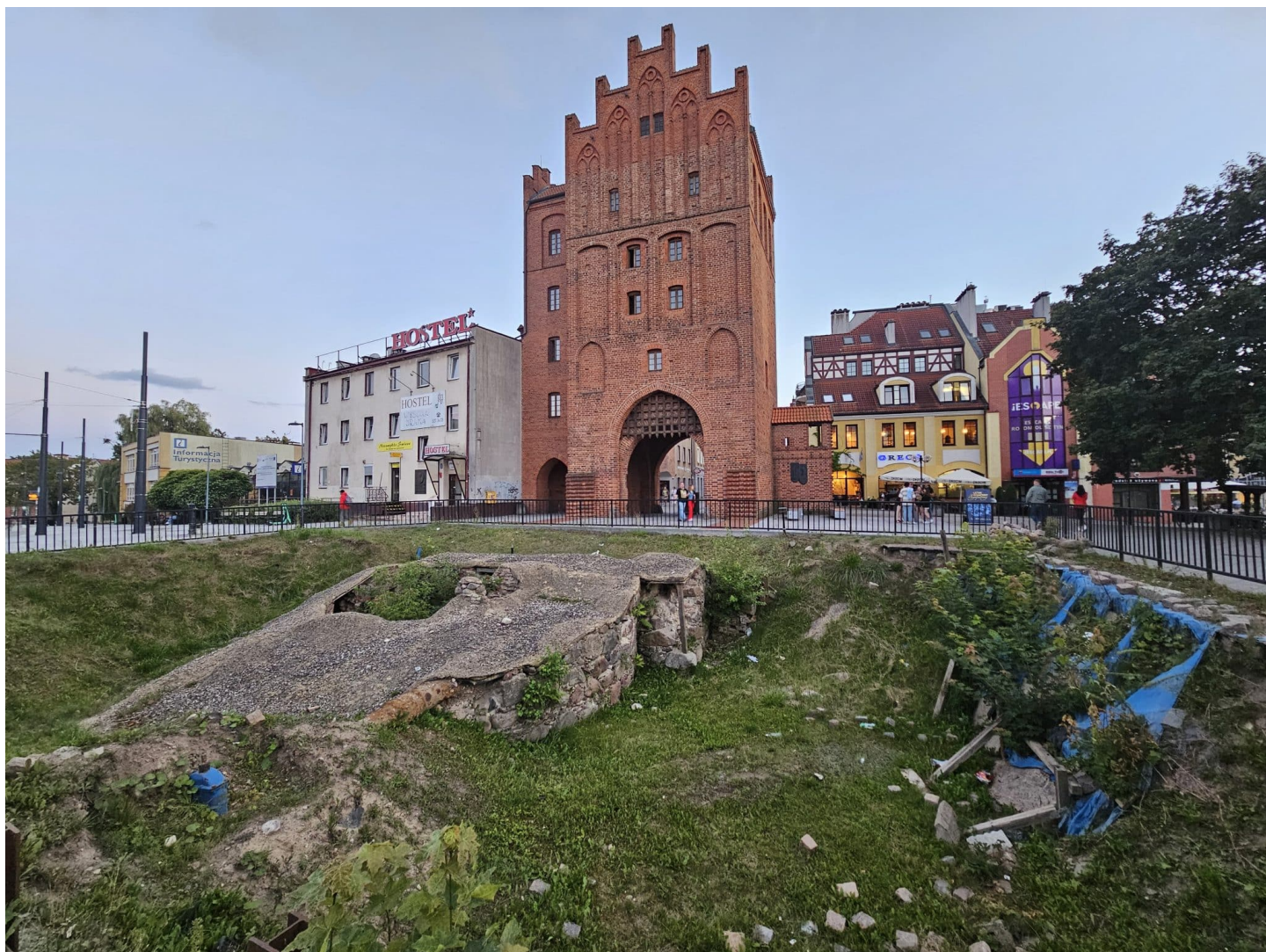
Kortowo opowiada swoje historie na murach

Kortowskie murale to nie tylko ozdoba – to opowieść o wspólnocie, tożsamości i miejscu, które dla wielu na zawsze pozostaje „tym jedynym”. Poprzednie prace graficzne również podkreślają ten związek – mural z napisem „Kortowo – moje miejsce na ziemi” jest hołdem dla studenckiego życia i więzi z kampusem.

Swój mural ma też Wydział Humanistyczny. Powstał z okazji jubileuszu 55-lecia i przedstawia m.in. Kanta, Gombrowicza i Woolf w uwspółcześnionej formie. To dzieło zespołu Dawida Gołębiowskiego, wybrane wspólnie przez społeczność wydziału.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski konsekwentnie zmienia przestrzeń kampusu – z szacunkiem dla tradycji, ale też z odwagą do tworzenia nowych narracji. A budynki? Z każdym kolejnym murałem mówią coraz więcej.

Olsztyn wyda 2,4 mln zł na dziurę przed Wysoką Bramą. Czy ratusz nie marnuje potencjału?



Zamiast ogrodzonego wykopu - estetyczna przestrzeń, która zaprosi mieszkańców i turystów do serca Starego Miasta. Po latach stagnacji miasto wreszcie bierze się za symboliczne, ale zaniedbane miejsce.

Rewitalizacja Wysokiej Bramy z dofinansowaniem ponad 2,4 mln zł

Miasto Olsztyn pozyskało ponad 2,4 miliona złotych na zagospodarowanie terenu przed Wysoką Bramą. Przestrzeń, która przez lata była jedynie ogrodzonym wykopem, zostanie przebudowana, uporządkowana i wkomponowana w tkankę miejską. Jak zapowiada prezydent Robert Szewczyk, zmiany będą zgodne z oczekiwaniami mieszkańców.

- To miejsce przez lata było pozostawione bez rozwiązania. Teraz nie tylko ruszamy z pracami, ale mamy na nie konkretne środki - podkreśla prezydent.
- Koniec z degradacją i tymczasowością.

Co się zmieni? Odkrycia zostaną zabezpieczone i zasypane

Teren wykopu zostanie najpierw zbadany archeologicznie, a następnie zakonserwowany i zabezpieczony. Po zakończeniu tych prac znaleziska zostaną zasypane, a ich obecność zostanie uczyniona na powierzchni - zgodnie z wytycznymi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

To oznacza, że miejsce odzyska swoją funkcję użytkową.

Szklana podłoga zamiast zasypiania?

Jednak są głosy: „a może zamiast zasypywać, lepiej podświetlić i położyć szklaną podłogę?” - sugerują mieszkańcy w komentarzach. Taki sposób ekspozycji archeologicznych pozostałości sprawdził się już w

innych miastach, tworząc wyjątkowe atrakcje turystyczne. Transparentne przejścia nad dawnymi murami i ruinami przyciągają zwiedzających i budują prestiż miejsca.

Pojawia się więc pytanie: czy miasto nie marnuje potencjału na stworzenie nowoczesnej, historycznej atrakcji?

Kiedy ruszą prace? Mieszkańcy czekają na konkrety

Choć dokładna data rozpoczęcia prac nie została jeszcze ogłoszona, pozyskanie finansowania to kluczowy krok do realizacji. Projekt wpisuje się w szerszy plan porządkowania zaniedbanych obszarów miasta. Dla wielu olsztynian ten teren stał się symbolem miejskiej niemocy. Teraz ma szansę stać się przykładem skutecznego działania – i pierwszym krokiem w stronę nowego wizerunku centrum Olsztyna

Duża akcja policji z podnośnikiem w Olsztynie. Mężczyzna wyprowadzony w kajdankach



Niecodzienna interwencja służb ratunkowych rozegrała się w nocy w poniedziałek (7 lipca) pod jednym z budynków mieszkalnych na ul. Grunwaldzkiej w Olsztynie. Na miejscu pojawiły się radiowozy, straż pożarna i karetka, a funkcjonariusze podjęli nietypowe działania, by dotrzeć do mieszkańca, który nie chciał otworzyć drzwi.

Nocna interwencja w centrum Olsztyna z użyciem podnośnika

Cała akcja miała miejsce około godziny 22:30 pod jednym z budynków mieszkalnych przy ul. Grunwaldzkiej. Na miejscu pojawiło się kilka radiowozów, karetka oraz wóz strażacki z wyciągiem. Policjant oraz strażak zostali podniesieni podnośnikiem na drugie piętro pod okno

jednego z mieszkań, w którym miał znajdować się mężczyzna nieodpowiadający na wezwania funkcjonariuszy, by otworzył drzwi.

Sytuacja przypominała filmowe sceny negocjacji — mundurowi pukali do okna i nawoływali lokatora, by otworzył i z nimi porozmawiał. Przez dłuższy czas mężczyzna zza zamkniętego okna z nimi dyskutował i nie chciał współpracować, a zarówno drzwi do

mieszkania jak i okna pozostawały zamknięte.

Podnośnik, okno i zamknięte drzwi - co działo się w olsztyńskiej kamienicy?

Jak poinformowała Komenda Miejska Policji w Olsztynie, powodem interwencji było zgłoszenie przemocy domowej. Kobieta, która wcześniej opuściła mieszkanie, wezwała policję i poinformowała o sytuacji. Na miejscu okazało się, że mężczyzna nie chce wpuścić funkcjonariuszy do środka i stawia opór.

Policjanci podjęli próbę kontaktu przez okno, korzystając ze wsparcia strażaków i podnośnika, ponieważ drzwi nie były łatwe wyważenia, a lokator nie chciał ich wpuścić. Jednak ze względu na to, że budynek ma zabytkowy charakter i istniało ryzyko uszkodzenia stolarki okiennej, zrezygnowano z forsowania wejścia przez okno. Ostatecznie służby zdecydowały się na siłowe wejście przez drzwi w trakcie trwania negocjacji. W ich otwarciu ponownie pomogli strażacy przy użyciu specjalistycznego

sprzętu. Mężczyzna został zatrzymany i wyprowadzony z budynku w kajdankach.

Szybka reakcja służb i zatrzymanie. Kolejna interwencja ws. przemocy domowej w Olsztynie

Zatrzymany w nocnej interwencji mężczyzna został zabrany radiowozem. Jak przekazała olsztyńska policja, sprawa ma charakter obyczajowy i dotyczy przemocy domowej.

To kolejna tego typu interwencja w Olsztynie, która pokazuje, jak istotna jest szybka reakcja zarówno ofiar, jak i świadków przemocy. Policja apeluje do mieszkańców, by nie pozostawali obojętni – każda informacja o podejrzeniu przemocy może zapobiec eskalacji i uchronić przed tragedią. W sytuacjach zagrożenia należy niezwłocznie dzwonić pod numer alarmowy i pozwolić służbom zareagować odpowiednio szybko.

Znana instytucja z Olsztyna przejdzie remont za 10 mln zł!



fot. Urząd Miasta

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych budynków w Olsztynie — przy ul. Emilii Plater 3 — już wkrótce zmieni się nie do poznania. Dzięki ponad 10 milionom złotych, w tym 8,5 mln zł z Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur, obiekt zostanie gruntownie zmodernizowany z zachowaniem jego zabytkowego charakteru.

Historyczny budynek zyska nową jakość

Pałac Młodzieży to miejsce, które od lat odgrywa ważną rolę w życiu młodych mieszkańców Olsztyna. W zabytkowym budynku codziennie odbywają się dziesiątki zajęć dla dzieci i młodzieży – od tańca, muzyki i dziennikarstwa, po nauki ścisłe, języki obce, sporty i zajęcia rozwijające pasje artystyczne. To centrum kreatywności, edukacji i integracji, z którego korzystają setki uczniów z całego miasta.

Modernizacja, która niebawem się rozpocznie, obejmie nie tylko odnowienie wnętrza, ale także poprawę funkcjonalności i komfortu użytkowania. Planowane są nowe instalacje, poprawa efektywności energetycznej, a także zapewnienie pełnej dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Wszystko to przy zachowaniu klimatu i uroku historycznego gmachu.

Remont za ponad 10 mln zł - z dużym wsparciem unijnym

Całkowity koszt inwestycji wynosi ponad 10 milionów złotych, z czego aż 8,5 miliona pochodzi z Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur. Środki te umożliwią realizację prac w wysokim standardzie, przy jednoczesnym poszanowaniu dla architektonicznego dziedzictwa obiektu.

Modernizacja to także szansa na rozwój działalności placówki. Po remoncie możliwe będzie organizowanie nowych form zajęć, wydarzeń i projektów, z których skorzystają nie tylko dzieci i młodzież, ale cała lokalna społeczność.

Pałac Młodzieży ważny dla Olsztyna i jego mieszkańców

Inwestycja w Pałac Młodzieży to kolejny krok w stronę piękniejszego, bardziej dostępnego i przyjaznego Olsztyna. Lepsze warunki, wyższa energooszczędność, pełna dostępność i nowe możliwości dla edukacji pozaszkolnej — to wszystko przyczyni się do rozwoju

miasta i jego mieszkańców.

Prace remontowe mają rozpocząć się wkrótce. Olsztynianie z niecierpliwością czekają na efekty, trzymając kciuki za szybkie postępy i udaną realizację projektu.

źródło: UM Olsztyn

Łyna w Olsztynie wystąpiła z brzegów, służby ostrzegają przed podtopieniami



We wtorek, 8 lipca po godzinie 20:00, nad Olsztynem przeszły intensywne opady deszczu. W wyniku gwałtownego deszczu podniósł się poziom rzeki Łyny, która w niektórych miejscach wystąpiła z koryta. Zalane zostały m.in. okolice Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. Michała Kajki od strony ul. Tuwima, gdzie - jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie - strażacy zalecili wyłączenie prądu w całym ogrodzie. Na zdjęciach widać również zalany podziemny fragment ścieżki pieszo-rowerowej pod jednym z mostów.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenie drugiego stopnia dla południowej części województwa warmińsko-mazurskiego. Prognozowana suma opadów może sięgać nawet 100 mm. Szczególnie zagrożone są powiaty: działdowski, nidzicki, piski i szczycieński, jednak skutki deszczu są już odczuwalne także w Olsztynie.

Służby w gotowości - kontrole obozów i wezbrania rzek

– Monitorujemy sytuację pogodową i hydrologiczną w sposób ciągły i na bieżąco podejmujemy niezbędne działania profilaktyczne – zapewnia wicewojewoda warmińsko-mazurski Mateusz Szauer. – Jesteśmy przygotowani na różne scenariusze. Służby działają zgodnie z procedurami i są gotowe do natychmiastowej reakcji.

Na terenie województwa ruszyły kontrole obozów harcerskich i kolonii. Straż Pożarna i Policja sprawdzają procedury ewakuacyjne oraz informują organizatorów wypoczynku o potencjalnych zagrożeniach. Jak podkreślają przedstawiciele wojewody, priorytetem jest zapobieganie sytuacjom kryzysowym, zanim do nich dojdzie.

Apel do mieszkańców i turystów

W związku z sytuacją służby apelują do mieszkańców oraz przebywających na Warmii i Mazurach turystów o zachowanie szczególnej ostrożności. Rekomendowane jest:

- unikanie przebywania w pobliżu rzek i obniżeń terenu,
- nieparkowanie pojazdów w zagrożonych miejscach,
- zabezpieczenie piwnic i garaży przed zalaniem,

- śledzenie komunikatów IMGW, RCB i lokalnych służb.

W razie zagrożenia należy dzwonić pod numer alarmowy 112.

Zalane alejki i działki - skutki w Olsztynie już widoczne

Mimo że najcięższe opady prognozowane są dla południa regionu, skutki intensywnych deszczów odczuwalne są również w Olsztynie. Zalane są m.in. fragmenty ścieżek rowerowych pod mostami oraz drogi dojazdowe na terenie ogródków działkowych. Mieszkańcy dzielą się zdjęciami i nagraniami z zalanych rejonów.

Sytuacja jest dynamiczna i monitorowana przez służby. W razie potrzeby kolejne komunikaty będą wydawane na bieżąco.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	189/2025
Data wydania	8 lipca 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.